

Protokół

Z rozprawy administracyjnej przeprowadzonej w dniu 13 stycznia 2016 roku, godz. 14⁰⁰ w Wiejskim Domu Kultury w Jeżewie,

w sprawie: wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Budowa Farmy Wiatrowej Jeżewo wraz z elementami infrastruktury technicznej niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania”

wnioskodawca: Farma Wiatrowa Jeżewo Sp.z.o.o. ul. Nieszawska 63, 87-720 Ciechocinek

Kierujący rozprawą: Mieczysław Pikuła – Wójt Gminy Jeżewo

Protokolant: Jerzy Lemańczyk – Urząd Gminy Jeżewo

Na wstępie prowadzący rozprawę powitał wszystkich zebranych wspomniął, że w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa w tej sprawie w Taszewie na prośbę sołtysa i mieszkańców tej wsi, a w dniu dzisiejszym również na prośbę sołtysów zorganizowana jest w Jeżewie, głównie dla sołectw Białe, Piskarki, Tszewskie Pole, Belno, ale powitał również obecnych mieszkańców sołectwa Taszewo. Powitał również przedstawicieli inwestora, a następnie dodał, że pracownicy urzędu dokonają wprowadzenia a Wójt będzie się przysłuchiwał, aby w konsekwencji podjąć decyzję. Dodał że obecnie nic jeszcze nie jest przesądzone i wszystko jest otwarte i przed nami. Powiadomił zebranych na sali, że spotkanie jest nagrywane.

Następnie głos zabrała Pani Elżbieta Kraińska pracownik Urzędu Gminy w Jeżewie, która zauważyła na wstępie, że temat wiatraków w gminie Jeżewo wystąpił w 2009 roku, kiedy Gmina Jeżewo przystąpiła do opracowania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Opracowanie Studium zostało zainicjowane uchwałą Rady Gminy Jeżewo i postępowanie toczyło się przez trzy lata. Dodała, że w roku 2012 studium zostało uchwalone przez Radę Gminy, a przed tym jego pracowanie jak każdy dokument planistyczny, zostało sprawdzone przez służby Wojewody Kujawsko-Pomorskiego i uznane za przeprowadzone zgodnie z prawem.

Stwierdziła ponadto, że w okresie przystąpienia do opracowania studium wszyscy zainteresowani mogli składać wnioski ponieważ opracowanie wszystkich dokumentów w zakresie zagospodarowania przestrzennego jak innych dokumentów w urzędzie, są prowadzone w sposób jawny i wszystkie ogłoszenia o przystąpieniu do opracowania i kolejnych etapach postępowania w tym zakresie pojawiały się w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Gminy, na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy i w sołectwach oraz w prasie.

Dalej Pani Kraińska wyjaśniła zebranych, że w okresie przyjmowania wniosków wpłynęły również wnioski firm inwestorskich zainteresowanych budową siłowni wiatrowych na terenie naszej gminy. Dodała także, iż studium określa i wyznacza kierunki rozwoju gminy na najbliższe lata, w poszczególnych dziedzinach np. rozwoju zabudowy mieszkaniowej, lotniskowej, przemysłowej, sieci dróg, określa również inwestycje ponad lokalne i zauważyła wiatraki w studium znalazły się jak jeden z elementów tego opracowania. Następnie Pani Kraińska odniosła się do istniejących form ochrony przyrody na terenie gminy i powiedziała, że praktycznie połowa terenu gminy znajduje się w obszarze Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich, duża też część na terenie obszaru Natura 2000 i poza tym jest Świecki Obszar Chronionego Krajobrazu oraz Nadwiślański Park Krajobrazowy i dodała że form ochrony przyrody na terenie gminy jest bardzo dużo i trudno na tych terenach lokalizować niektóre inwestycje.

W dalszej wypowiedzi stwierdziła, że studium opracowywał zespół specjalistów z profesjonalnej firmy przy udziale pracowników Wójta i pracowników Urzędu Gminy i że na wniosek obecnego tutaj inwestora na terenie wsi Taszewo, Piskarki, Białe Tszewskie Pole i Belno zostały wpisane w opracowaniu studium w tych wsiach tereny jako: cyt. „potencjalne tereny rozwojowe w kierunku budowy siłowni wiatrowych” k.cyt. Dodała tej kwestii że w latach 2009, 2010 i 2011 inne firmy również były zainteresowane budową siłowni wiatrowych na terenie gminy i to zainteresowanie również wpłynęło na wyznaczenie w studium tych terenów.

Po tym Pani Kraińska scharakteryzowała jeszcze proces udziału społeczeństwa w opracowaniu tego typu dokumentów i stwierdziła, że jednym z ważnych elementów w opracowaniu takich

dokumentów planistycznych jest wyłożenie do publicznego wglądu, przeprowadzenie dyskusji publicznej i dopiero po tych etapach następuje uchwalenie studium.

Opracowanie studium było opiniowane i uzgadniane z jednostkami, które są wymienione w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dodała, że 28 marca 2012 roku Rada Gminy Jeżewo uchwaliła studium i przyjęła do realizacji. Służby prawne Wojewody Kujawsko-Pomorskiego sprawdzały zapisy studium w zakresie zgodności z obowiązującym prawem i w czerwcu 2012 roku komplet dokumentów formalno-prawnych został zwrócony gminie z orzeczeniem, iż opracowanie studium jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Co umożliwiło gminie prowadzenie pracy na tym studium.

Następnie Pani Kraińska wyjaśniła, że mając opracowane studium gmina przystąpiła do dalszego wymaganego etapu zgodnie z przepisami ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, to jest do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy, w tym również planów miejscowych dotyczących tych pięciu sołectwa przeznaczonych pod budowę elektrowni wiatrowych. Opracowanie tych miejscowych planów także zostało zainicjowane uchwałą Rady Gminy Jeżewo w 2012 roku, następnie zostały one zaopiniowane i uzgodnione. Ponadto wyjaśniła, że przy opracowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla gruntów w klasach bonitacyjnych I-III, jest wymagane uzyskanie zgody ministra rolnictwa na wyłączenie spod produkcji rolniczej. Dodała również, że tego typu wnioski dotyczące wyłączenia z produkcji rolniczej są konsultowane z Kujawsko-Pomorską Izbą Rolniczą, z Marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego i dopiero właśnie Marszałek Województwa przekazuje taki wniosek i całość dokumentów formalno-prawnych do Ministra Rolnictwa. Dalej Pani Kraińska stwierdziła, że uzyskaliśmy pozytywne decyzje Ministra Rolnictwa w zakresie zmiany przeznaczenia, w okresie luty i marzec 2014 roku.

Następnie Pani Kraińska stwierdziła, że w początkowym okresie opracowania miejscowych planów zagospodarowania nie było żadnych sprzeciwów one się pojawiły dopiero w okresie rozpoczęcia procesu wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, ale dodała, że o tym postępowaniu powie Pan Lemańczyk.

Poza tym w kwestii opracowania tych czterech miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dodała jeszcze, iż w 2014 roku proces ich opracowania został wstrzymany, pomimo że zostały uzyskane uzgodnienia, wymagane opinie i pozytywne decyzje Ministra Rolnictwa. Wyjaśniła w dalsze wypowiedzi, że proces został wstrzymany z uwagi na Państwa protesty, żeby ustalić jak ta sprawa się rozwinie w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Następnie przedstawiła fragment treści uzasadnienia jednej z decyzji Ministra Rolnictwa dotyczących zgody na wyłączenie z produkcji rolniczej odnoszący się do upraw rolnych w kontekście wniesionych uwag. Z treści uzasadnienia decyzji Ministra Rolnictwa zacytowała opracowanie prof. dr hab. Stanisława Kresowicza i dr inż. Mariusza Matyka z Instytutu Nawożenia Roślin i Gleboznawstwa Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach pt. "Potencjalny wpływ turbin wiatrowych na intensywność produkcji roślinnej na terenach rolniczych – wydanie z 2012 roku", z którego treści wynika że lokalizacja turbin wiatrowych może pozytywnie oddziaływać na uprawę roślin (pełny tekst uzasadnienia decyzji Ministra Rolnictwa znajduje się w aktach tej sprawy w Urzędzie Gminy).

Następnie Pani Kraińska zakończyła główną część swojej wypowiedzi i zapytała zebranych czy mają jakieś pytania? W tym momencie ktoś z obecnych na Sali stwierdził, że cyt. „Pani przeczytała, że same zalety są tych wiatraków, a wady?” k.cyt. Na co Pani Kraińska odpowiedziała że nie ona redagowała ten dokument, a Ci Panowie, autorzy wymienieni widocznie zajmowali się w ramach pracy Instytutu Badawczego Roślin tym aspektem oddziaływania, a zawarł taką opinię w swoim uzasadnieniu decyzji Minister Rolnictwa.

Następnie Pan Stanisław Kruszka ze stowarzyszenia „Żuraw” zapytał, cyt. „czy gmina przewiduje w związku z tymi pozytywnymi aspektami wprowadzenie jakiejś opłaty adiacenckiej?” k.cyt. Pani Elżbieta Kraińska odpowiedziała, że na tym etapie o opłacie adiacenckiej nie było mowy dodała, że jest to możliwe dopiero po uchwaleniu planów i uzyskaniu pozwoleń na budowę i zapytała przedmówcę, z jakiego tytułu te opłaty miałyby być wprowadzone? Pan Kruszka odpowiedział, że

chodzi o opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, bo skoro tak pozytywnie wpływają turbiny wiatrowe na grunty rolne to właściciele gruntów przylegających powinni takie opłaty ponosić, na co pani Kraińska stwierdziła, że przedstawiła stanowisko specjalistów w tej dziedzinie z decyzji Ministra i nie będzie z tym polemizować dodając jednocześnie, że tego rodzaju opłaty dotyczą raczej wzrostu wartości gruntów, w związku z ich uzbrojeniem w sieci wodociągowe i kanalizacyjne, fakt ten potwierdził Pan Lemańczyk.

Następnie Pan Stefan Sławomir zapytał Panią Kraińską czy może przedstawić treść odwołań od wydanych przez Marszałka Województwa i Zarząd Województwa od decyzji dopuszczających możliwość budowy farm wiatrowych, przed uchwaleniem tego planu? których treści podobno Pani nie wie, a otrzymała je Pani Kornacka na zapytanie dotyczące budowy farmy wiatrowej i tam są dwa wyroki i czy może Pani sentencje tych wyroków przedstawić? Pani Kraińska dokonała sprostowania w części wypowiedzi przedmówcy i stwierdziła, że nie były to decyzje tylko były to postanowienia do studium w którym wiatraki są jednymi z dziesiątek elementów zawartych w studium. Pan Stefan Sławomir w tym momencie zauważył, że w piśmie Pana Marszałka są poruszone kwestie dotyczące wyłącznie farm wiatrowych i dodał, że to jest właśnie interesujące cyt. „co powiedział Pan Marszałek na ten temat” k.cyt. i że potem Pan Wójt zaskarżył to do SKO i następnie Pan Wójt otrzymał uchylene postanowienia i nastąpiło jakby drugie zaskarżenie, na co Pani Kraińska zaprzeczyła, a Pan Stefan powiedział, że są dwie decyzje Marszałka w tej sprawie. Z kolei Pani Kraińska stwierdziła, że nie ma co czytać bo tego pisma Marszałka Województwa niema, a Pan Stefan zauważył, że jeżeli powołujemy się na te pisma, to Pani powinna się z nimi spróbować zapoznać, bo jak stwierdził cyt. „że nie wierzy aby Marszałek Całbecki pisze kłamstwo, to po pierwsze, a po drugie Pani po raz drugi insynuuje zebranych, że nie było żadnych protestów do tego planu i dodał że takie protesty były i ten list jest tego efektem” k.cyt..

W tym momencie Pani Kraińska zwróciła się do Pana Stefana z prośbą, że jeżeli ma takie pismo Pani Kornackiej do Marszałka i odpowiedź Pana Marszałka do Pani Kornackiej to niech Pan wyjaśni czy gmina dostała to do wiadomości? Na co Pan Stefan odpowiedział cyt. „ że nie wie” k.cyt. a na to Pani Kraińska stwierdziła, że to powinno wynikać z treści pisma, a skoro nie wynika więc gmina tych pism nie dostała i dodała że cyt. „ Pan mi zarzuca drugi raz, że ja kłamię” k. cyt. na co Pan Stefan zaprzeczył i stwierdził, cyt. „że nie powiedział że Pani kłamię” k.cyt. z czym Pani Kraińska się nie zgodziła i dodała, że może wprost słowem Pan tego nie powiedział, ale uwagami tak.

Następnie Pan Stefan poprosił Panią Kraińską aby przytoczyła wyroki SKO. W tym momencie Pani Kraińska raz jeszcze powtórzyła procedury uzgadniania i uchwała studium i podała, że odbywa się to wszystko zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym, gdzie są wymienione również jednostki, z którymi się uzgadnia i od których trzeba uzyskać pozytywne opinie, dodała jednocześnie po sprawdzeniu w dokumentacji że było w sumie około 30 jednostek z którymi studium było uzgadniane i opiniowane, a Pan Marszałek Województwa był jednostką uzgadniającą. W tej kwestii Pani Kraińska dodała, że na wnioski gminy Marszałek wydał pierwsze postanowienie Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 21 kwietnia 2011 roku, w którego sentencji odmówił uzgodnienia projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy (cała treść w/w postanowienia znajduje się w aktach tej sprawy w Urzędzie Gminy).

Pani Kraińska dodała, że na to postanowienie gmina dokonała uzupełnienia stwierdzonych braków i przekazano to Marszałkowi wraz z ponownym wnioskiem o uzgodnienie projektu studium (przedmiotowy wniosek z załącznikami znajduje się w aktach tej sprawy w Urzędzie Gminy).

Treść tego wniosku skierowanego do Marszałka Województwa został odczytany przez Panią Kraińską. Na ten wniosek gminy, w dniu 8 września 2011 roku (wpłynęło 15.09.2011 roku do tut. Urzędu), Pan Marszałek Województwa Kujawsko- Pomorskiego udzielił odpowiedzi w formie postanowienia, w którym ponownie odmówił uzgodnienia projektu studium (cały tekst postanowienia znajduje się w aktach sprawy w Urzędzie Gminy Jeżewo). Treść postanowienia Marszałka została odczytana zebranych wraz z uzasadnieniem przez Panią Elżbietę Kraińską.

Następnie Pani Kraińska przedstawiła treść zażalenia gminy z dnia 22 września 2011 roku na postanowienie Marszałka Województwa z dnia 8.09.2011 roku o odmowie uzgodnienia projektu studium, które zostało zgodnie z procedurą skierowane za pośrednictwem Zarządu Województwa do

Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Toruniu. Pani Kraińska poinformowała, że Urząd Marszałkowski w Toruniu przekazał zażalenie gminy z aktami sprawy do SKO w Toruniu w dniu 27 września 2011 roku. Treść zażalenia gminy na postanowienie Marszałka Województwa z dnia 8.09.2011 roku zostało odczytane zebraniem przez Panią Kraińską (cały tekst zażalenia znajduje się w aktach tej sprawy w Urzędzie Gminy Jeżewo).

Dnia 11 listopada 2011 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Toruniu wydało postanowienie (wpłynęło do tut. Urzędu 18.11.2011 r.) które zostało wraz z uzasadnieniem również przedstawione zebraniem przez Panią Kraińską. W sentencji swojego postanowienia SKO orzekło uchylić zaskarżone postanowienie Marszałka Województwa o odmowie uzgodnienia projektu studium w całości (niniejsze postanowienie znajduje się w aktach sprawy w Urzędzie Gminy Jeżewo). Po przedstawieniu treści orzeczenia SKO Pan Sławomir Stefan stwierdził, że w tym stanie rzeczy można uznać że pracownicy Urzędu Gminy Jeżewo przestrzegają przepisów, a gorzej to wygląda w Urzędzie Marszałkowskim. Ponadto stwierdził, że nadal uważa że Pan Wójt ma obowiązek dbania o finanse w tej gminie i miał prawo do procedowania w tej sprawie, a Urząd Marszałkowski przetrzymał dokumenty o kilka dni i to zaważyło na możliwości wniesienia odwołania. Następnie Pan Stefan zadał pytanie, czy te wszystkie przedstawione dokumenty są w Biuletynie Informacji Publicznej? Na to Pani Kraińska odpowiedziała, cyt. „ że nie bo tego jest tak dużo” k.cyt. Na tą odpowiedź Pan Stefan stwierdził, że cyt. „ jeżeli nie ma tych dokumentów w BIPie to my o tym nie wiemy” k.cyt. i dodał, że na początku swojej wypowiedzi powiedziała Pani, że wszystko jest na BIPie, na co Pani Kraińska kategorycznie zaprzeczyła stwierdzając cyt. „że nic takiego nie powiedziała” k.cyt. A następnie wyjaśniła, że zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym informujemy o kolejnych etapach w postępowaniu w formie obwieszczeń, ogłoszeń o wyłożeniu planu do publicznego wglądu, o możliwości składania uwag i wniosków itp. a nie ma obowiązku publikowania na kanwie tej ustawy wszystkich dokumentów na BIPie z całego postępowania. Na to Pan Stwierdził, że cyt. „postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska dotyczące tej sprawy jest opublikowane na BIPie” k.cyt., na co Pani Kraińska odpowiedziała że cyt. „tak ale nie z tego postępowania” k.cyt. dodała jednocześnie, że postanowienie opublikowane dotyczy postępowania o środowiskowych uwarunkowaniach, które jest prowadzone na podstawie innej ustawy. W tym momencie Pan Stefan stwierdził, że rozumie to i zwrócił się do Wójta Gminy z prośbą w sprawie cyt. „zachowania właściwej komunikacji na BIPie urzędników z mieszkańcami” k.cyt. i dodał, że dużo środków jest przeznaczane na informatyzację urzędu a nie ma podstawowych informacji na BIPie. Następnie Pan Stefan odczytał zebraniem część opracowania, wniosku- opinii postów do projektu zmiany ustawy o zagospodarowania przestrzennym skierowane do premiera rządu , a traktujący o szkodliwości oddziaływania siłowni wiatrowych na ludzi i środowisko.

W dalszej części rozprawy Pani Kraińska odniosła się do podniesionej kwestii przez Pana Stefana, nie publikowania wszystkich dokumentów na BIPie i stwierdziła raz jeszcze, że służby Wojewody Kujawsko-Pomorskiego sprawdzały i weryfikowały przez kilka miesięcy cały materiał i teczkę dokumentów formalno – prawnych dotyczących tej sprawy i nie stwierdziły żadnych uchybień w tym zakresie i gdyby nie było to wszystko przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa to nie byłoby pozytywnej opinii. Dodała że w ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym jest określone kiedy i jakie dokumenty podlegają ogłoszeniu kiedy należy poinformować społeczeństwo o konkretnych czynnościach i dodała, że wtedy cyt. „każdy ma prawo wglądu do dokumentów,, k.cyt.

Poza tym Pani Kraińska wyjaśniła, że pierwsze obwieszczenie zostało opublikowane 20 października 2009 roku i w treści obwieszczenia było podane, że każdy zainteresowany ma prawo zapoznać się z dokumentami sprawy, składać wnioski i uwagi w określonym terminie i miejscu, dodała również że dysponuje wydrukami z Biuletynu, z prasy, które potwierdzają kolejne etapy zamieszczenia obwieszczeń i powiadomienia społeczeństwa o przeprowadzonym postępowaniu w tej sprawie. Dodała, że przy tego rodzaju postępowaniach trzykrotnie publikowana jest informacja w prasie lokalnej. Dysponuje również obwieszczeniem o uchwaleniu studium tak że uważa to za wystarczające i zgodne z przepisami.

Następnie zabrał głos Pan Stanisław Kruszka, który stwierdził odnośnie publikacji na BIPie, że raczej jest określona granica objętości danego dokumentu ale nie zna tego przepisu. Na co Pani Kraińska

zauważyła, że ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym mówi bardzo wyraźnie, że cyt. „publikuje się obwieszczenia, a nie dokumenty” k.cyt. i wymieniła że publikacji podlegają obwieszczenia o przystąpieniu do opracowania studium i możliwości składania wniosków i uwag oraz wyłożeniu do publicznego wglądu i o uchwaleniu.

Po wypowiedzi Pani Kraińskiej Pan Wójt Gminy prowadzący rozprawę stwierdził, że nie będzie się odnosił do tych wszystkich wyjaśnień szczególnie Urzędu Marszałkowskiego i zwracając się do zebranych powiedział cyt. „aby tak dyskutowali, żeby przekonali organ czyli Wójta czy ma podpisać odpowiednią decyzję czy nie podpisać, bo na razie idziemy w zupełnie inną stronę” k.cyt. Dodał, cyt. „że nie wiadomo po co cytujemy sobie przepisy, które wszyscy znamy” cyt.

Następnie prowadzący udzielił głosu Panu Michałowi Agatowskiemu, który stwierdził, że o ile dobrze usłyszał te odwołania i cyt. „cała przepychanka z Marszałkiem” k.cyt. odbyła się jesienią 2011 roku i dodał, że 29.08.2011 roku wpłynął protest w tej sprawie do Urzędu Gminy w Jeżewie, o którym Pani Kraińska nie wspomniała oraz, że w tym czasie znane już było opracowanie studialne wykonane na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego z dnia 18.10.2010 roku, w którym gmina Jezewo praktycznie w całości została wyłączona z lokalizacji siłowni wiatrowych, gdzie również wskazano odległość posadowienia siłowni wiatrowych od zabudowań mieszkalnych na 1000m. Na to prowadzący rozprawę Mieczysław Pikuła odpowiedział jednoznacznie, że nie ma takiego przepisu prawa, nie ma ustawy odległościowej, bo gdyby była to cyt. „byśmy się tutaj dzisiaj nie spotykali” k.cyt. jest to tylko zalecenie Marszałka, ale nie jest to obowiązujące prawo, zauważył że Pan Marszałek nie może zdecydować, czy w gminie mają być budowane wiatraki, tylko my wszyscy jak tutaj jesteśmy, dodał że faktycznie trwa to już co najmniej od 2010 roku i władze centralne nie zdecydowały o wymaganej odległości, a my tutaj dyskutujemy i mówimy sobie jak to ma być.

W tym kontekście poprosił o głos przedstawiciel inwestora Pan Andrzej Wnuk, prezes spółki Prestige, który odniósł się do wypowiedzi przedmówców i do wcześniej omawianych dokumentów w tej sprawie dotyczących siłowni wiatrowych w tym wspomnianego opracowania studyjnego na potrzeby Urzędu Marszałkowskiego, dodał gdzie jest publikacja i jak był opiniowany przez Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Gospodarki, Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i w żadnych z tych instytucji to opracowanie studyjne nie uzyskało akceptacji, ponadto Pan Wnuk dodał z własnej wiedzy cyt. „ że Pan Marszałek wniósł 49 sprzeciwów do tego typu procedur i wszystkie przegrał w SKO i to również można sprawdzić na stronach biuletynów i aby wyjść z twarzą z przegrywanych postępowań przesyłał odpowiedzi do gmin po terminach i aby Państw o tym pamiętali” k.cyt. Dalej stwierdził, że ten dokument studyjny o którym przedmówca wspomniał to jest opracowanie grupy naukowców dla stanowiska Zarządu Województwa i nie ma on żadnej mocy prawnej.

Następnie prowadzący rozprawę oddał głos Panu Jerzemu Lemańczykowi prowadzącemu w urzędzie postępowanie w zakresie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedmiotowej inwestycji. Pan Lemańczyk na wstępie wyjaśnił, że dzisiejsze spotkanie, rozprawa administracyjna jest elementem postępowania wynikającym z przepisów ustawy z 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska i o ocenach oddziaływania na środowisko, w której nastąpiła implementacja prawa unijnego w tym zakresie.

Następnie scharakteryzował poszczególne etapy postępowania administracyjnego w tym zakresie. Stwierdził, że postępowanie to rozpoczęło się na wniosek inwestora, który jest tutaj obecny, w czerwcu 2011 roku, a więc trwa już szósty rok. Dodał, że w początkowym wniosku chciał wybudować większą ilość siłowni – 15 sztuk i GPZ a w trakcie postępowania i po przeprowadzonych badaniach ilość siłowni zmniejszyła się do 10 sztuk. Dodał również, iż to przedsięwzięcie zostało zaliczone do mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, zgodnie z treścią Rozporządzenia Ministra Środowiska z 2010 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Poinformował zebranych, że wniosek z czerwca 2011 roku był kilkakrotnie uzupełniany na wezwanie organu prowadzącego to postępowanie, Wójta Gminy, umocowanego prawnie do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

Następnie Pan Lemańczyk stwierdził, że zgodnie z przepisami prawa i zgodnie z procedurą, organ prowadzący postępowanie wystąpił z wnioskiem do organów specjalistycznych tj. do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świeciu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w

Bydgoszczy z prośbą o wydanie opinii w sprawie konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i ewentualnego zakresu raportu. Dodał także, iż z wnioskami o wydanie tych opinii przekazano Kartę informacyjną przedsięwzięcia i pozostałe obligatoryjne załączniki.

W dalszej wypowiedzi poinformował zebranych, że organy opiniujące wydały stosowne opinie w sierpniu 2011 roku i zarówno Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świeciu jak i Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy nałożyli obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla tego przedsięwzięcia i określiły zakres opracowania raportu oddziaływania na środowisko. Na kanwie tych postanowień organów opiniujących Wójt Gminy Jeżewo, jako organ prowadzący to postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydał w miesiącu wrześniu 2011 roku postanowienie wiążące dla inwestora, w którym stwierdził konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i określił szczegółowo zakres raportu, uwzględniając w nim stanowiska jednostek opiniujących.

Kontynuując wypowiedź Pan Lemańczyk zauważył, że w następnej kolejności, zgodnie z przepisami prawa postępowanie zostało zawieszono postanowieniem Wójta Gminy Jeżewo zwiesił to postępowanie, do czasu opracowania i przedstawienia przez inwestora raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Dalej stwierdził, iż w październiku 2013 roku wnioskodawca – inwestor dostarczył opracowany raport. W związku z faktem, że dokument ten zawierał braki inwestor był wzywany do jego uzupełnienia przez organ prowadzący postępowanie i przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Następnie dodał, że uzupełnienie raportu przebiegało głównie w ramach kolejnego etapu tego postępowania, to jest określania środowiskowych uwarunkowań realizacji tego przedsięwzięcia. Ten etap wymagał kolejnego wystąpienia Wójta Gminy Jeżewo z wnioskiem, w sprawie określenia środowiskowych uwarunkowań realizacji tej inwestycji do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świeciu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. Dalej poinformował, że do wniosku w tej sprawie oczywiście został załączony raport o oddziaływaniu na środowisko przedstawiony przez inwestora. Tego rodzaju procedura wynika z postanowień ustawy z 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i o ocenach oddziaływania na środowisko.

Dalej zauważył, że Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świeciu stosunkowo szybko określił środowiskowe uwarunkowania realizacji tego przedsięwzięcia postanowieniem, już w lutym 2014 roku, w którego sentencji nie zgłosił i nie określił żadnych szczególnych warunków do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Następnie dodał, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy uzgodnił realizację przedsięwzięcia i określił środowiskowe uwarunkowania w postanowieniu, dopiero w listopadzie 2015 roku, wyjaśniając jednocześnie, że ten organ opiniujący przed określeniem środowiskowych uwarunkowań nakładał obowiązek przeprowadzenia dodatkowych badań i wzywał wnioskodawcę – inwestora do uzupełnienia raportu.

W tym momencie poinformował zebranych, że wszystkie te opinie wydane w postanowieniach, raport oddziaływania na środowisko, postanowienia organu prowadzącego i jednostek opiniujących zgodnie z przepisami tej ustawy są podane do publicznej wiadomości na stronach internetowych Urzędu Gminy Jeżewo, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicach ogłoszeń w sołectwach i w Urzędzie Gminy.

Następnie Pan Lemańczyk przedstawił zebranych na sali uczestnikom rozprawy całą treść postanowienia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świeciu z dnia 07.02.2014 roku i postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy z dnia 06.11.2015 roku, który uzgodnił realizację przedsięwzięcia i określił szczegółowe warunki realizacji inwestycji wraz z najważniejszymi fragmentami uzasadnienia-zgodnie z życzeniem zebranych. Jak podano wcześniej dokumenty te zostały podane w całości do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej i są dostępne w aktach sprawy w Urzędzie Gminy Jeżewo.

Pan Tadeusz Makowski zapytał w tym momencie, co ze wspomnianą śmiertelnością ptaków, jeżeli wiatraki już będą i wspomnianą pokrycie dachowe typu eternit, który przy wprowadzaniu do użytku dawno temu miał być „cudem” jako pokrycie dachowe a dzisiaj wiadomo jaki jest szkodliwy i tak samo dzisiaj nikt nie zagwarantuje braku szkodliwości turbin. Na to pytanie w odpowiedzi Pan

Lemańczyk, przyznał rację przedmówcy w tym względzie i wspomniał przed chwilą przedstawioną treść uzasadnienia opinii RDOŚ, która mówi o możliwości okresowego lub stałego wyłączeniu turbin z eksploatacji, w przypadku działalności pogarszającej stan środowiska, w tym powodujących takie zagrożenie dla ptaków lub zastosowanie innych dostępnych metod jej ograniczenia.

Wyjaśnił również i udzielił odpowiedzi na zadane pytanie w sprawie egzekucji ewentualnego wstrzymania działalności turbin, jak już będą wybudowane i będą oddziaływać znacząco oraz pozostałych środowiskowych uwarunkowań, w dniu wczorajszym na rozprawie w Taszewie, po konsultacji z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, zgodnie z przepisami prawa do kontroli w tym zakresie i przeprowadzenia takiej egzekucji umocowany prawnie jest Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, w naszym przypadku w Bydgoszczy. W dalszej wypowiedzi dodał w tej kwestii, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska jest zobligowany ustawowo przeprowadzać okresowe kontrole stanu środowiska i ma do tego odpowiednie służby oraz specjalistyczny sprzęt i laboratorium również do pomiaru hałasu i może stosowne decyzje w określonym zakresie wydać.

Po tej wypowiedzi głos zabrał Pan Andrzej Wnuk, który odniósł się jeszcze do problemu poruszonego przez Pana Makowskiego i stwierdził, że na jego pytanie odpowiedź jest udzielona w postanowieniu RDOŚ, gdzie jest zalecane zastosowanie systemu DTBird i DTBat służących do ograniczania kolizji ptaków z turbinami głównie poprzez możliwość zliczania i odstraszenie ptaków oraz powodowania możliwości wyłączenia turbiny. W tym momencie Pani Nawrocka zwracając się do Pana Inwestora w osobie Pana Wnuka czy w przypadku tak małej odległości turbin od budynków mieszkalnych – 400m da jej gwarancję na piśmie, że nie będzie szkodliwego oddziaływania dla niej i jej dzieci? Na to Pan Wnuk odpowiedział, cyt. „że tak, da taką gwarancję” k.cyt. Pani Nawrocka zapytała również czemu mieszkańcy nie zostali powiadomieni o dzisiejszym zebraniu? W tym momencie Pan Tadeusz Makowski sołtys wsi Piskarki dodał, że w tej sprawie cała wina jest po stronie państwa, bo gdyby została określona ta odległość nie byłoby problemu.

Następnie Pani Beta Kruszka wspomniała, że w całej Unii Europejskiej i w naszym prawie obowiązuje zasada przezorności, która mówi, że jeżeli nie wiemy czy inwestycja może powodować jakieś niewłaściwe oddziaływania, negatywne na ludzi i zwierzęta to nie należy takiej decyzji podejmować i tutaj zwróciła się prośbą do Wójt Gminy, aby nie podejmował decyzji przeciwko społeczeństwu i dodała bo za kilka lat może się na przykład okazać, że te odległości powinny być większe, a my już będziemy jakby po oddziaływaniu, narażając własne i naszych dzieci zdrowie i dlatego raz jeszcze zwróciła się do Wójta Gminy o przestrzeganie i respektowanie tego prawa w kontekście tej zasady przezorności.

Po tej wypowiedzi głos zabrał Pan Mieczysław Putz, który zwrócił się do Pana Wnuka z pytaniem odnośnie skuteczności tych systemów wspomnianych w postanowieniu RDOŚ (DTBird i DTBat) i jak to cyt. „cudownie działa, że ptaszki polecą i wyłączą turbinę” k.cyt. bo jak stwierdził, zadał sobie trudu i poczytał na ten właśnie temat i to jest cyt. „przerost formy nad treścią” k.cyt. i poprosił Pana Wnuka o wypowiedź w tej kwestii. Na to pan Andrzej Wnuk stwierdził, że najlepszą odpowiedzią będzie jeżeli Państwo zapoznają się z dostępnymi badaniami monitoringowymi na temat tych systemów. W tym momencie Pani Wilbrandt zapytała gdzie w Polsce te systemy zostały zastosowane? I Pani Kruszka zapytała gdzie są dostępne wyniki badań w tym zakresie? Pan Wnuk odpowiedział, że może udostępnić wyniki takich badań bo jest w ich posiadaniu lub Państwo mogą sami je uzyskać w Internecie i dodał że takie wyniki badań są dostępne cyt. „na stronach internetowych gminy Korsze proszę sprawdzić, na stronach gminy wiejskiej Darłowo proszę sprawdzić, a stronach gminy Kisielice i dodał że mówi na realizacjach własnej firmy, w którym brali udział. Następnie zwrócił zebrany uwagę, że system BTBat bardzo nowoczesnym i wszedł do stosowania w ubiegłym roku i od tego momentu Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska wpisują obowiązek stosowania tego systemu. Zwrócił się również w tej kwestii do Pana Putza i stwierdził, że na ten czas nie ma lepszego rozwiązania i stosujemy to co obecnie jest najlepsze. Dodatkowo też wskazał jeszcze zastosowanie tych systemów ma farmie wiatrowej w Sierzchowie, farmie wiatrowej Radziejów farma wiatrowa Margonin też ma zamontowane to urządzenie, mimo że została wybudowana 4 lata temu. Ponadto dodał, że cyt. „służą dostępnymi materiałami i może podał adres mailowy: kamron@wp.pl pod którym można uzyskać informacje na ten temat oraz że jak będzie potrzeba materiały wyślą pocztą

na adres domowy. Pani Wilbrandt zapytała w tej kwestii Pana Wnuka, na jakich programach obliczeniowych Państwo pracują? Pan Wnuk udzielając odpowiedzi wyjaśnił, że jest w kraju dostępnych 5 lub 6 programów i tylko te akceptowane są przez Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska oraz że nie pamięta obecnie nazwy ale stwierdził, że nazwy programów są dostępne na stronie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Następnie głos zabrał Pan Sławomir Makowski, który zwrócił się do inwestora, do Pana Wnuka i stwierdził, że cyt. „jako inwestor napiera na realizację bo ma w tym interes, a przecież nawet pomijając ekologię wiadomo, że produkcja prądu w farmach wiatrowych jest jednym z najdroższych źródeł w produkcji energii elektrycznej” k.cyt. i są niestabilne bo przy zbyt małym bądź zbyt dużym wietrze nie pracują i równoległe z tego rodzaju elektrowniami, muszą pracować elektrownie tradycyjne, aby zapewnić stałą dostawę prądu.

Poza tym Pan Makowski Sławomir w dalszej wypowiedzi odniósł się do oddziaływania infradźwięków, bo jak zauważył cyt. „jeżeli czegoś nie widać i nie słychać to nie znaczy, że tego nie ma i że nie oddziałuje, tak jest tak jak z czadem ” k.cyt. dalej wypowiedział się zwracając się do inwestora, że tutaj w gminie i w całej Polsce jest dużo przeciwników turbin wiatrowych i nie chodzi o tu oto, żeby zarabiać tak jak Ci, u których mają one powstać, kontynuując skwitował że nie jesteśmy przeciwnikami wiatrakom i ekologii ale cyt. „nie za wszelką cenę” i zaproponował inwestorowi aby zrezygnował z budowy siłowni wiatrowych i zainstalował kolektory słoneczne, a automatycznie protest będzie rozwiązany. Następnie raz jeszcze odniósł się do oddziaływania infradźwięków, gdzie w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych krajach naukowcy z tytułami profesorskimi wypowiadają się i udowadniają, że oddziaływanie infradźwięków jest szkodliwe. Wspomniał również o dostępnym materiale w internecie profesora Jurkiewicza, który również mówi o szkodliwości infradźwięków. Dalej stwierdził, że cyt. „jako mieszkaniec tej wsi nie życzy sobie wraz z rodziną żadnych wiatraków, bo jak zostaną wybudowane i będą szkodliwie oddziaływać, to już nie będzie do kogo pójść z tym problemem” k.cyt.

Pan Wnuk poprosił prowadzącego rozprawę o głos, aby odpowiedzieć przedmówcy. Zapytał zebranych czy wiedzą jakie są zasoby węgla w Polsce, i dodał że cyt. „ocenia się je na 15 lat” k.cyt. do intensywnej eksploatacji, na to ktoś z sali powiedział, że raczej na 50 lat. Jednocześnie Pan Wnuk zapytał zebranych o zasoby wodne w Polsce i poinformował, że możliwości zasobów wodnych i budowy zapór wodnych dla pracy elektrowni wodnych na naszych rzekach też są już w kraju prawie wykorzystane i zabezpieczają tylko 4,5% ogólnego zapotrzebowania na energię. Następnie z ktoś z obecnych na sali zapytał Pana Wnuka, czy zna przypadki ustawienia wiatraków w tak małej odległości od domu, na co Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „zna nawet przypadki lokalizacji wiatraków w odległości nawet 300m od domu” k.cyt. Następnie Pan Wnuk wypowiedział się na temat udziału naszych sąsiadów i stwierdził, że np. u Czechów jest to ok. ponad 30% udziału energii odnawialnej, Niemcy mają ok. 140% w rynku energii odnawialnej z czego 40% sprzedają, dodał że zamknęli elektrociepłownie. Z tym stwierdzeniem niektórzy obecni na sali się nie zgodzili i prezentowali inne dane. Na co Pan Wnuk oświadczył, że cyt. „nie chce polemizować z Państwa źródłem informacji” k.cyt.

W dalszej części wypowiedzi Pan Wnuk odniósł się jeszcze do wypowiedzi Pana Sławomira Makowskiego i przyznał rację w kwestii inwestowania w budowę wiatraków również dla zysku, ponadto odpowiadając na temat regulacji zasobów energii produkowanej w turbinach wiatrowych wyjaśnił, że są bardzo duże możliwości techniczne gromadzenia energii elektrycznej i nie stanowi problemu wyłączanie turbin i tutaj obowiązują całe systemy włączania i wyłączania turbin wiatrowych u poszczególnych operatorów. Na to Pan Makowski Sławomir oświadczył, że cyt. „Pan mnie nie przekona” k.cyt. ale dodał że w Pana interesie jako inwestora jest przekonanie do wiatraków jak największej liczby mieszkańców.

Pan Sławomir Stefan zapytał Pana Wnuka jaka jest wartość kilowata energii wyprodukowanej przez energię wiatrową? Na to pytanie Pan Stanisław Kruszka powiedział, na przykładzie Niemiec, cyt. „że koszt energii dla gospodarstw domowych jest dwukrotnie wyższy jak w Polsce” k.cyt. Następnie raz jeszcze zabrał głos Pan Sławomir Makowski, który zwracając się ponownie do Pana Wnuka

powiedział, że kraje z dużym doświadczeniem w zakresie turbin wiatrowych zwiększają odległości od domów mieszkalnych i cyt. "nie robi się czegoś takiego jak Pan chce zrobić tutaj" k.cyt.

Potem Pan Stanisław Kruszka dodał, jeszcze dla porównania że cena hurtowa w Niemczech jest niższa jak w Polsce, więc wnioskuje stąd, że tą różnicę raczej płać gospodarstwa domowe. Na co Pan Wnuk stwierdził, że ktoś to musi zapłacić. Następnie Pan Mieczysław Putz zwrócił się do Pana Wnuka i powiedział, że przed chwilą powiedział Pan takie zdanie, że ENEA jest bardzo zadowolona z budowy turbin wiatrowych, które stabilizują otóż stwierdził, że nie jest to prawdą i że posiada tą wiedzę od kompetentnych pracowników tej firmy, który stwierdził, że jest to cyt. "przysłowiowy wrzód" Na to Pan Wnuk nie zgodził się z takim stanowiskiem przedmówcy i na dowód powiedział, że cyt."ENEA jest bardzo zainteresowana wykupem farmy wiatrowej Jeżewo" k.cyt.

Pan Putz Mieczysław następnie skwitował wystąpienie, stwierdzeniem że pewne czasy się skończyły i nie można być cicho w takiej sprawie. A na to z kolei Pan Wnuk zauważył, że szanuje wszystkie głosy w sprawie i trzeba rozmawiać. Pan Makowski Sławomir jeszcze raz w tym momencie zwrócił się do Pana Wnuka i stwierdził, że cyt. „czasy ciemnoty na wsi już minęły” k.cyt. Pan Wnuk oświadczył, że szanuje wszystkich na wsi ponieważ ze wsi pochodzi i zna pracę na roli.

Następnie Pani Kruszka Beata zwracając się do Pana Wnuka stwierdziła, że wie przecież, iż sporo osób wniosło protesty w tej sprawie i zadała pytanie, czy nie przeszło przez myśl aby nie stawiać tych wiatraków? I dalej wysnuła wniosek, cyt." że Pan jako inwestor nas nie szanuje" k.cyt. Na to Pan Wnuk zaprzeczył.

Następnie głos zabrał Pan Bernard Niedzielski, który stwierdził że trochę się dziwi tej całej dyskusji, stwierdził że, cyt." mam wszczepiony rozrusznik przy sercu i może powiedzieć co szkodzi człowiekowi, pierwsze to telefon komórkowy, drugie mikrofalówka, trzecie spawarka a do wiatraku można wejść na wiatrak" k.cyt. To stwierdzenie wywoła dyskusję wśród zebranych a Pan Kruszka stwierdził, że cyt. „mówi Pan o polu elektrycznym i polu elektromagnetycznym” k.cyt. na co Pan Niedzielski potwierdził, że tak. Poza tym ogólnie Pan Niedzielski stwierdził, że nie jest potrzebna ta cała dyskusja i sprzeciwianie się bo urządzenia użytku domowego mikrofalówka wspomniana i telefon szkodzą bardzo i nikt o tym nie mówi i że on, nie ma nic przeciw wiatrakom chociaż u siebie go nie ma i nie będzie miał.

Następnie Pan Wielecki w odpowiedzi Panu Niedzielskiemu powiedział, że cyt. "Pan Bernard podejdzie pod wiatrak na pięć minut to mu nie szkodzi ale mieszka w większej odległości" k.cyt.

Dalszej części wywiązała się mieszana dyskusja wśród zebranych na temat szkodliwości wiatraków i odległości ich posadowienia od zabudowań mieszkalnych.

Potem głos zabrał Pan Henryk Wielecki, który stwierdził, że o szkodliwości wiatraków dla ludzi się mówi, na rośliny też ale cyt. „ o pszczołach nikt nie mówi, a one giną” i dodał jak zginą pszczoły to my też niedługo pożyjemy jako ludzie. Pan Wisław Wielecki w tym momencie dodał, że jak wiatrak w Belnie postawiono to w pierwszym roku już nastąpił upadek jednej rodziny pszczelej w ich pasiece, która była umiejscowiona za zabudowaniami z innych miejsc taki upadek nie nastąpił. To wywołało kolejną mieszaną dyskusję wśród zebranych na temat tych owadów i szkodliwości wiatraków w kontekście odległości oraz przeprowadzonych badań natężenia hałasu od istniejącej siłowni wiatrowej w miejscowości Belno. Niektórzy z zebranych kwestionowali metodykę i wyniki pomiaru hałasu emitowanego przez tą instalację.

Pani Wilbrandt zauważyła, że na początku było powiedziane że ma być 15 sztuk wiatraków potem 10 sztuk, że mowa jest różnych odległościach od wiatraków, a teraz jest dokładnie określona odległość na 400 m od projektowanych wiatraków i zapytała zwracając się do inwestora cyt. „to na jakiej podstawie” to obliczono. Pan Andrzej Wnuk odpowiedział, że jest określona dokładnie ta odległość z szerokością i długością geograficzną od każdej siłowni wiatrowej, jest to pokazane na mapach, można to sprawdzić. Pan Wnuk uzupełnił jeszcze odpowiedź i dodał, że taka dezinformacja o której Pani mówi bierze się stąd, że faktycznie na początku planowana była większa ilość wiatraków do budowy ale w trakcie przeprowadzonych badań w tym pomiarów hałasu, z niektórych wiatraków, trzeba było zrezygnować bo właśnie od niektórych lokalizacji odległości od zabudowy mieszkalnej były zbyt małe, bądź występowały trasy przelotu ptaków, różne były przyczyny, dlatego lokalizacje się zmieniały. Dalej Pani Wilbrandt zapytała Pana Wnuka, czy może przestać jej pliki obliczeniowe do użytego do

pomiarów hałasu od projektowanych siłowni wiatrowych i w jakim terminie? Pan Wnuk i przedstawiciele inwestora odpowiedzieli że pliki są w załącznikach do raportu, ale Pani Milbrandt oponowała iż chciałaby to w wersji elektronicznej na maila i wówczas otrzymała odpowiedź, że jest to możliwe w najbliższym czasie.

Następnie Pan radny Stefan Sławomir zauważył, że kończy się czas na wnoszenie uwag w tej sprawie i jak się już skończy to będzie dopiero problem, że jakoby „jest ostatni dzień w którym możemy coś wniesić” k.cyt. Dodał również że na zebraniu wczorajszym prosił o to i dzisiaj również prosi, aby Ci którzy są za wiatrakami i Ci co są przeciw opowiedzieli się, zajęli stanowisko w tej sprawie, żeby powiedzieli, że ma być farma i dlaczego? oczywiście oprócz inwestora, bo on osobiście nie jest przekonany do określonej decyzji. Poza tym Pan Stefan zauważył, że każdy wiatrak ma strefę wokół siebie ok. 200m, to po przeliczeniu razy ilość sztuk daje ok. 130ha, jest to grunt, którego wartość zdecydowanie spadnie oraz obiektów. W tym momencie przedstawiciel inwestora zapytał cyt. „na jakiej podstawie Pan tak twierdzi?” k.cyt. Pan Stefan odpowiedział, że cyt. „na podstawie wiedzy uzyskanej z internetu” k.cyt. Pan Wnuk na to powiedział cyt. „gratuluje źródła wiedzy” k.cyt.

Następnie ktoś obecny na sali powiedział że wybudował nowy dom mieszkalny za 300 tys. zł i zapytał Pana Wnuka cyt. „czy Pan ode mnie go kupi” k.cyt. na to Pan Putz powiedział, że cyt. „to gmina go od Pana kupi ” k.cyt. W tym momencie ponownie głos zabrał Pan Stefan Sławomir, który stwierdził, że projektowane wiatraki już mają wpływ negatywny na wartość gruntów i dał przykład że cyt. „właścicielka nieruchomości w Taszewie chciałaby podzielić grunt na działki i nie może tego zrobić ponieważ uchwała jest w tej chwili w procesowaniu i strefa ochronna od tej farmy spowoduje, że Pani nie uzyska zgody na zmianę sposobu użytkowania gruntów” k.cyt. Pan Stefan odniósł się również w dalsze części wypowiedzi do umów zawartych z rolnikami i właścicielami, których nie zna ale prawdopodobnie są te kwestie zawarte, nie ma określone kto zapłaci za wydzielenie, za wyłączenie spod produkcji rolniczej, a przecież ktoś będzie musiał za to zapłacić. Na co Pan Wnuk stwierdził, że tego nie może wiedzieć, bo to jest tajemnica. Pan Stefan kontynuując wypowiedź dodał, że wie iż około 10 osób będzie cyt. „za Panem” bo są zainteresowani budową na ich gruntach dla określonego zysku, poza tym zauważył, iż zdaje sobie sprawę, że są to środki dodatkowe do budżetu gminy ale wypowiedział się także na temat ilości pieniędzy zaplanowanych w budżecie gminy na rok 2015 i na rok 2016 i jak jest zmiana? bez udziału dodatkowych środków z farmy wiatrowej, a jeszcze zauważył że według jego opinii tych pieniędzy w budżecie w tym roku pojawi się więcej. Dodatkowo powiedział, że Jeżewo jest to jedyna gmina gdzie rośnie ilość mieszkańców i przychodzą tutaj cyt. „że im się tutaj dobrze mieszka” k.cyt. bo im tutaj specjalnie nic nie zagraża a teraz te choćby te 130 ha pod wiatrakami jest wyłączone cyt. „z jakiegokolwiek dyskusji” k.cyt. Na to Pan Wnuk Andrzej stwierdził, że cyt. „Panu znowu cytuję czyjeś opinie” k.cyt. a Pan Stefan odpowiedział, że jest to jego opinia na ten temat.

Następnie Pani Kruszka Beata zapytała, czy gmina będąc kierując się zasadą przezorności respektować w decyzjach sugerowaną odległość w opinii RDOŚ wskazaną na 500-600m do 1000m od zabudowań? Dodała jeszcze, że byśmy chcieli, aby gmina to uwzględniła mimo, że to nie jest prawem, zgodnie z tą zasadą i czy to będzie brane pod uwagę? Pan Wójt Gminy Jeżewo Mieczysław Pikuła odpowiedział, że cyt. „tak wszystko będzie brał pod uwagę” cyt. i to co tutaj zostało powiedziane oraz to co jest w opiniach o dokumentach. Pan Sass stwierdził odnosząc się do Wójta, że zdanie ludzi też będzie brał pod uwagę i zapytał w tym momencie Pana Wójta, iż w ubiegłym roku chyba były już kurendy powiadamiające o budowie tych wiatraków i czy może obecnie powiedzicie ile procent mieszkańców jest za budową wiatraków? Pan Wójt odpowiadając na to powiedział abyśmy mogli tak rozmawiać jak Pan mówi to cyt. „to na salę musiałyby być przyjsz 4 tys. ludzi i wtedy moglibyśmy przeprowadzić głosowanie,” k.cyt. ponadto Pan Wójt Gminy dodał odpowiadając, że nie będzie polemizować tutaj ponieważ musi podjąć decyzję.

Pan Makowski Tadeusz w tym momencie powiedział, że cyt. „jak rozmawia się z ludźmi na temat stanowiska odnośnie wiatraków to mówią że nie są za tym a jak pyta czy podpiszą protest to mówią, że nie bo sąsiad się obrazi i to jest na takiej zasadzie” k.cyt. Na to Pan Wnuk powiedział, że sprawdzali jako inwestor kwestię wniesionych protestów do tej sprawy i stwierdził, że kilkadziesiąt ludzi w ogóle nie wiedziało o co chodzi i że są podpisami. To wywołał wśród niektórych zebranych

sprzeciw. Pani Beata Kruszka poprosiła o zaprotokółowanie tego że Pan Wnuk zarzucił tutaj fałszerstwo, dodała że jak stowarzyszenie zbierali podpisy i są własnoręczne, zażądała również przeprosin oficjalnych. Na to Pan Wnuk odpowiedział przedmówczyni, że nie stwierdził, iż te podpisy były pod protestem stowarzyszenia i nie czuje się do tego zobowiązany.

Dalej Pan Makowski Tadeusz zaproponował aby może zrobić ankiety anonimowe i wtedy by Państwo zobaczyli ile ludzi jest przeciwnych wiatrakom a na listach to obawiają się swoje nazwisko wpisać.

Pan Stanisław Kruszka w dalszej części zapytał, dlaczego mamy pytać tych 4 tys. osób skoro w tych pięciu wsiach gdzie mają być wiatraki mieszka kilkaset osób?

Na to Pan Wójt udzielił odpowiedzi i stwierdził, że każdy kto w gminie składa wniosek oczekuje jego załatwienia, gmina nie ma prawa wyrzucić żadnego wniosku. Aby rozpatrzyć wniosek trzeba wdrożyć postępowanie i tutaj też postępowanie zostało wdrożone i w ramach postępowania dzisiaj jest ten etap wysłuchania i następnie Wójt podejmie decyzję. Wniosek tego czy innego inwestora musiał być przyjęty, bo tak to funkcjonuje, przykładowo stwierdził, że jak każdy z Państwa tu obecnych złoży jakiś wniosek też musi być rozpatrzony. Dalej stwierdził, że przy podejmowaniu tej decyzji weźmie wszystkie głosy nawet te agresywne pod uwagę i zażyczył sobie aby nie mówiono do niego osobiście ani do pracowników niczego co nie jest prawdziwe. Zauważył również iż jako urząd bardzo mocno procedur pilnujemy w tej i innych sprawach, zgodnie z obowiązującym prawem, które musimy przestrzegać. Odniósł się również do kwestii poruszonej przez radnego Stefana dotyczącej dodatkowych środków dla gminy i dodał, że też trzeba wziąć to pod uwagę i wszystko wywarzyć przy podjęciu decyzji bo wniosek musi być rozpatrzony zgodnie z prawem do końca. Podał też przykład innej planowanej inwestycji fermy tuczu trzody gdzie inwestor złożył wniosek i też nie można go wyrzucić, organ to wszystko musi rozpatrzyć.

Jednocześnie dodał, że dzisiaj tutaj nie podejmiemy decyzji, dzisiaj słuchamy stanowisk, następnie przewiduje spotkanie z Radą Gminy której głos będzie bardzo ważny, w tym temacie. Poza tym dodał, że ludzie w całej gminie się tym interesują i nie prawdą jest że np. ludzie w Laskowicach nie są tym zainteresowani, gminna społeczność jest rodziną i są takie koligacje rodzinne w całej gminie.

Następnie dalej oddał głos zebranych i Pan Kruszka Stanisław i wypowiedział się na temat szkodliwości infradźwięków, podał również określony przykład i poprosił Pan Wnuka aby się do tego odniósł. Pan Wnuk w odpowiedzi stwierdził, że „jest to takie bzdurne co Pan powiedział, że nie będzie się do tego odnosił” k.cyt. Te wypowiedzi wywołały mieszaną dyskusję wśród zebranych wraz z inwestorem. Następnie Pan Kruszka zwrócił uwagę że tutaj mówimy o komforcie życia zdrowiu ludzi.

Z kolei Pan Partyka Paweł powiedział, że powinny być elektrownie wiatrowe o w Niemczech jest ich dużo i jest czysto w środowisku. Na to Pani Wilbrandt stwierdziła, że tak ale nie ma przy tych wiatrakach blisko zabudowań może się Pan przejechać i zobaczyć. To również wywołało dalszą ożywioną dyskusję zebranych na temat szkodliwości, zadymiania środowiska i infradźwięków, w kontekście pomiarów. Pan Wnuk w odpowiedzi na temat pomiarów infradźwięków stwierdził, że ma takiego urządzenia obecnie jeszcze do pomiaru infradźwięków. Potem ktoś z obecnych na sali odczytał sentencje z opracowania naukowego o braku dowodów na szkodliwość infradźwięków na zdrowie ludzi. W dalszej części przebiegała ożywiona mieszana dyskusja zebranych na sali.

Po tej dyskusji głos zabrał Pan Wnuk Andrzej który zwracając się do zebranych mieszkańców powiedział aby cyt. „Państwo przestali imputować inwestorowi działanie poza prawem” k.cyt. jednocześnie ostrzegł, że w dalszych tego typu przypadkach będzie kierował pozwy sądowe. Ponadto dodał, że nie będzie polemizował i opowiadał na prowokacje. Pani Kruszka stwierdziła odnosząc się do Pana Wnuka, że spotkaliśmy się po to aby dyskutować a pan nie udzielił odpowiedzi na pytania. Na to Pan Wnuk odpowiedział przedmówczyni, że cyt. „nie ma odpowiedzi na głupie pytania” k.cyt.

Następnie Pan Stanisław Kruszka powiedział, że w telewizji w audycji widział jak to cyt. „głupi aborygeni nie chcą się zgodzić na wiatraki” k.cyt. i dalej udowadniał szkodliwość oddziaływania infradźwięków. Na to Pan Wnuk w zasadzie odmówił udzielenia odpowiedzi.

To również wywołało dalszą wielowątkową dyskusję na różne aspekty z tym związane odnoszące się do emisji hałasu. Następnie Pan Wnuk powiedział że przy inwestowaniu przez konkretnych właścicieli działek np. koło tych wiatraków, on również jest stroną w postępowaniu, dodał odnosząc się do opinii niektórych zebranych, że nie można reagować na inwestycje jakiegokolwiek na zasadzie

cyt. „nie bo nie” k.cyt. Następnie Pan Brzozowski Mirosław zwrócił się pytaniem do stowarzyszenia cyt. „od którego roku Państwo działają” k.cyt. Pan Kruszka odpowiedział, że od 2009 lub 2010 dobrze nie pamięta. Dalej Pan Brzozowski zapytał, co Państwo jako stowarzyszenie zrobili na terenie naszej gminy, dla dobra gminy, czy byli obecni na dożynkach, w szkołach, przedszkolu jakie podjęli działania jakie sukcesy? Pani Milbrandt wyraziła zdziwienie i powiedziała co wspólnego mają dożynki do wiatraków? Pan Brzozowski dalej obstawał przy udzieleniu odpowiedzi. Pan Kruszka powiedział, że prosi o pójście do Urzędu Gminy i zapoznanie się ze złożonymi dokumentami.

Dalej Pani Kruszka Beata przypomniała, że na działce Pana też jest projektowany wiatrak, a mieszka Pan w Jeżewie i będzie oddziaływał na ludzi w Taszewie.

Potem Pan Wnuk zapytał zebranych czy mają jeszcze jakieś pytania do nas? Pan Kruszka Stanisław skwitował, że cyt. „tutaj nie zostało nic wyjaśnione” k.cyt.

Następnie Pan Mieczysław Putz zwrócił się z pytaniem cyt. „czy, kiedy i gdzie będą protokoły z naszych spotkań i czy będą ogólnie dostępne ?” Pan Wójt odpowiedział, że będą dostępne w gminie.

Pan Putz zapytał czy jako strona postępowania będą mogli wystąpić o to , również otrzymał odpowiedź twierdzącą od prowadzącego rozprawę. Następnie Pan Putz poprosił jeszcze o załączenie do protokołu dziewięćdziesięciu publikacji naukowych i przekazał to Wójtowi Gminy.

Następnie prowadzący rozprawę zapytał zebranych oraz przedstawicieli inwestora, czy mają jeszcze jakiej pytania? Głos zabrał jeszcze Pan Michał Agatowski i zadał pytanie cyt. „dlaczego 5 lat temu nie były przeprowadzone konsultacje społeczne? „ k.cyt. i stwierdził, że byłoby wtedy o wiele prościej. Ktoś z obecnych na sali powiedział że wtedy byłoby tak samo bo dzisiaj są przeciwnicy i zwolennicy i wtedy też by tak było.

Potem głos zabrał Pan Wnuk i powiedział, że odbyli jak inwestor wiele spotkań nawet w tym pomieszczeniu w którym jesteśmy.

Na pytanie Pana Michała Agatowskiego odpowiedzi udzielił raz jeszcze Wójt i stwierdził, cyt. „ że wszystko jest zgodnie z procedurą” k. cyt.

Potem Pan Wiesław Belt zadał pytanie czy przy budowie istniejącej elektrowni wiatrowej w Belnie też wszystko było zgodnie z procedurą? a Pan Wójt odpowiedział że tak.

W dalszej części Pan Wójt powiedział do zebranych że to nie jest jeszcze koniec zupełny postępowania i będziemy słuchać dalej głosów w tej sprawie i jeszcze będą prowadzone rozmowy w tej sprawie i opinie również będą brane pod uwagę, do momentu podpisania decyzji będzie to rozważane. Dodał jeszcze że mamy tutaj kilka pytań do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, bardzo ważnego organu w tym zakresie, żeby się na coś zdecydował i skonkretyzował stanowisko. Pan Stefan Jeszcze zapytał Pana Wójta czy wszystkie dokumenty w tej sprawie będą publikowane na BIPie, aby były ogólnie dostępne” Pan Wójt odpowiedział, że wszystkie dokumenty które prawo pozwala publikować będą zamieszczane w biuletynie.

Następnie prowadzący rozprawę podziękował wszystkim za przybycie i zamknął spotkanie.